

Kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny

I. Granice kontroli sądu polubownego przez sąd powszechny

Omawiając kontrolę wyroku sądu polubownego sprawowaną przez sąd powszechny, należałoby w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że kontrola orzeczenia arbitrażowego jest jedną z możliwych form kontroli sądownictwa polubownego. Wskazuje się bowiem, że kontrola państwowa nad działalnością sądownictwa polubownego może koncentrować się poza kontrolą wyroku arbitrażowego, także na kontroli kompetencji sądu polubownego oraz na kontroli postępowania przed sądem polubownym¹. Chcąc zatem stworzyć przyjazne dla sądownictwa arbitrażowego ramy prawne, można zaryzykować stwierdzenie, że stosunek pomiędzy sądownictwem państwowym a sądownictwem polubownym powinien opierać się na zasadzie: „**tyle autonomii dla sądownictwa polubownego, ile to tylko możliwe, i tyle państwowej kontroli nad sądownictwem polubownym, ile to konieczne**”².

II. Kontrola orzeczeń sądów polubownych

Problematyka kontroli rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny stanowi złożoną i dość skomplikowaną materię. Zważywszy, że sądy polubowne na równi z sądami państwowymi rozstrzygają spory o prawo, poddanie wszechstronnej kontroli rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny oznaczałoby dla sądownictwa polubownego degradację do „przedinstancji” sądów powszechnych i mogłoby doprowadzić do utraty znaczenia sądownictwa polubownego jako instytucji w ogóle. Dlatego też na arenie międzynarodowej panuje zgoda, co do tego, iż w zakresie kontroli treści orzeczeń sądów arbitrażowych

¹ Zob. *P. Gottwald*, Die sachliche Kontrolle internationaler Schiedssprüche durch staatliche Gerichte, FS Nagel, Münster 1987, s. 54; *U. Hass*, Die Anerkennung und Vollstreckung ausländischer und internationaler Schiedssprüche, Bonn 1999, s. 290; *P. Schlosser*, Notwendige Reformen des deutschen Rechts der Schiedsgerichtsbarkeit, ZIP 1987, s. 492; *W. Habschied*, Aus der höchstrichterlichen Rechtsprechung zur Schiedsgerichtsbarkeit, KTS 1959, s. 113.

² Zob. *H. Sonnauer*, Die Kontrolle der Schiedsgerichte durch die staatlichen Gerichte, Köln-Berlin-Bonn-München 1992, s. 7.

wskazana jest daleko idąca powściągliwość. Cechą charakterystyczną rozwiązań wewnątrz krajowych praw arbitrażowych jest to, że sąd państwowy z reguły nie ma prawa merytorycznego badania wyroku sądu arbitrażowego, a tylko może uchylić to orzeczenie z przyczyn wyczerpująco wyliczonych w ustawie.

Wewnątrz krajowe prawa arbitrażowe w przeważającej większości dopuszczają kontrolę treści orzeczenia sądu polubownego tylko w granicach zakreślonych przez klauzulę porządku publicznego (*ordre public*) (o czym szczegółowo w dalszej części). Formy kontroli wyroku sądu polubownego mogą być zróżnicowane w zależności od tego, czy mamy do czynienia z wyrokiem arbitrażowym krajowym, czy też zagranicznym. W odniesieniu do tego drugiego możliwe jest jedynie przeprowadzenie postępowania w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności, bez możliwości wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Gdy zaś chodzi o wyrok arbitrażowy krajowy, to kontrola może zostać zainicjowana poprzez skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego albo poprzez postępowanie o uznanie lub stwierdzenie wykonalności. W pierwszej kolejności uwaga skupiona zostanie na skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, a następnie na postępowaniu o uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności wyroku arbitrażowego.

III. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego

Pomijając kwestię charakteru prawnego skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (zagadnienie to jest kontrowersyjne), należy podnieść, iż możliwość wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w żaden sposób nie może zostać wyłączona przez postanowienia umowne, gdyż przepisy dotyczące skargi są przepisami bezwzględnie obowiązującymi. Niektóre ustawodawstwa przewidują możliwość umownego wyłączenia prawa do wniesienia skargi, jednakże większość systemów optuje za tym, aby taka możliwość została wykluczona³. W zakresie możliwości wyłączenia prawa do wniesienia skargi warto zwrócić uwagę na regulacje prawa belgijskiego, szwedzkiego i w ostatnim czasie znowelizowanego prawa francuskiego. Wyłączenie możliwości wniesienia skargi jest w poszczególnych ustawodawstwach warunkowane określonymi przesłankami. Odnosząc się natomiast do prawa polskiego, gdyby jednak strony w zapisie na sąd polubowny zamieściły postanowienie wyłączające możliwość wniesienia skargi na sąd polubowny, to postanowienie takie należałoby uznać za nieważne, zaś same strony mogłyby wnosić ten środek prawny od rozstrzygnięcia arbitrażowego.

Skarga przysługuje od wyroku, przez który generalnie należy rozumieć orzeczenie rozstrzygające sporny stosunek prawny (a więc orzeczenie zasądzające bądź ustalające lub też kształtujące prawa lub stosunki prawne). Zgodnie z art. 1205 § 1 KPC tylko wyrok wydany w Polsce może zostać uchylony na skutek skargi, nie można natomiast wzruszyć nią wyroków wydanych za granicą. Oczywiście polska regulacja hołduje zasadzie terytorialności, a w związku z tym o kwestii, czy wyrok jest krajowy, czy też zagraniczny, decyduje

³ Zob. A. Tynel, Międzynarodowy arbitraż handlowy w krajach Europy Środkowej, Warszawa 1999, s. 15 i n.; T. Ereciński, Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (uwagi de lege ferenda), [w:] Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi, Gdańsk 2005, s. 42 i 43.

miejsce jego wydania. Jednocześnie także należy zwrócić uwagę na przepis art. 1155 KPC, zgodnie z którym jeżeli miejsce postępowania było w Polsce, to jednocześnie należy założyć, że wyrok arbitrażowy był krajowy, a nie zagraniczny.

Skarga może dotyczyć tylko i wyłącznie wyroku, a nie ugody zawartej przed sądem polubownym. Gdyby jednak ugodzie nadana została forma wyroku w myśl art. 1196 § 2 KPC, to skarga jest wówczas jak najbardziej dopuszczalna.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego dotyczy nie tylko wyroków wydanych w arbitrażu *ad hoc*, ale również tych, które pochodzą od stałych sądów polubownych. Nie można bowiem w drodze postanowienia regulaminu wyłączyć zastosowania przepisów dotyczących skargi.

1. Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Podstawy skargi wymienione w art. 1206 KPC w sposób enumeratywny stanowią zamknięty katalog podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego. Strony w zapisie nie mogą poszerzyć tego katalogu o dodatkowe podstawy. Podstawy te jednocześnie są zgodne z tymi, które zawarte są w ustawie wzorcowej o międzynarodowym arbitrażu handlowym oraz w znacznym stopniu zmodyfikowane w stosunku do uchylonego już art. 712 KPC.

1.1. Wadliwość zapisu

Strona w myśl art. 1206 § 1 pkt 1 KPC może żądać uchylenia w drodze skargi wyroku sądu polubownego, jeżeli brak było zapisu na sąd polubowny, zapis był nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego.

Brak zapisu oznacza, że strony w ogóle nie złożyły oświadczeń woli o poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, jak również wówczas, gdy zdecydowały się nie na rozstrzygnięcie sporu, lecz zawarły umowę jedynie w celu zawarcia ugody⁴.

Z kolei podstawą nieważności zapisu jest brak odpowiedniej treści lub formy, a także w sytuacji, gdy nieważność wynika z przepisów prawa cywilnego, a więc jeżeli zapis dokonany został przez osobę niemającą zdolności do czynności prawnych (art. 14 § 1 KC) lub w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 KC)⁵. Dodatkowo A. Zieliński wskazuje, że nieważny będzie zapis na sąd polubowny, który jest niedopuszczalny w świetle art. 1157 KPC⁶.

Zapis jest bezskuteczny, jeżeli zawiera postanowienia naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem (art. 1161 § 2 KPC). Ponadto bezskuteczne jest postanowienie w zapisie, zgodnie z którym jednej ze stron przyznano więcej uprawnień przy powoływaniu sądu polubownego (art. 1169 § 3 KPC) bądź ograniczające możliwość wystąpienia z wnioskiem o wyłączenie arbitra do sądu

⁴ Zob. R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 126.

⁵ Zob. R. Morek, *Mediacja i arbitraż* (art. 183¹–183⁵, 1154–1217 KPC). Komentarz, Warszawa 2006, s. 260.

⁶ A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 506–1217, t. II*, Warszawa 2006, s. 1446.

powszechnego (art. 1176 § 2 KPC). Bezskuteczność może dotyczyć także takiego zapisu na sąd polubowny, który znalazł się w umowie konsumenckiej, stanowiąc niedozwolone postanowienie umowne (art. 385³ pkt 23 KC)⁷.

Utrata mocy prawnej zapisu ma miejsce w przypadku, gdy sąd polubowny wskazany w tym zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe, chyba że strony poczyniły odmienne ustalenia (art. 1168 § 2 KPC). Podobnie jeżeli osoba wyznaczona w zapisie na sąd polubowny jako arbiter lub arbiter przewodniczący odmawia pełnienia tej funkcji lub pełnienie przez nią tej funkcji okaże się z innych przyczyn niemożliwe, zapis wówczas traci moc, chyba, że strony postanowiły inaczej (art. 1168 § 1 KPC). Jednocześnie także należy zwrócić uwagę, że zapis traci moc w przypadkach określonych w art. 142 i 147 Prawa upadłościowego i naprawczego.

1.2. Pozbawienie możliwości obrony

Uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 2 KPC). Podstawa ta pozostaje w ścisłym związku z zasadą równości stron, tym bardziej że z zasadą tą wiąże się wysłuchanie stron i możliwość ustosunkowania się przez stronę do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez stronę przeciwną (art. 1183 KPC). Jeżeli zatem strona nie miała możliwości bycia wysłuchaną lub przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, to można domniemywać, że była pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Należy jednakże podkreślić, iż pozbawienie możliwości obrony swoich praw nie może nastąpić z winy osoby, która domaga się uchylenia wyroku sądu polubownego. W związku z tym pozbawienie możliwości obrony praw musi wynikać z działania sądu polubownego, który uniemożliwia stronie bycie wysłuchaną bądź też ustosunkowanie się do twierdzeń (i dowodów) strony przeciwnej. Tak więc powoływanie się przez stronę w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawę dotyczącą pozbawienia możliwości obrony swoich praw musi znaleźć uzasadnienie w prowadzonym przez sąd polubowny postępowaniu. Nie każde zaniechanie prowadzi do uchylenia wyroku, lecz tylko takie, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony swoich praw i nie miała w ogóle takiej możliwości. Strona może powoływać się na taką podstawę, jeżeli miała ona miejsce od momentu rozpoczęcia postępowania aż do wydania prawomocnego (formalnie) rozstrzygnięcia⁸. Pozbawienie możliwości obrony jej praw należy rozumieć w znaczeniu ścisłym. Odrzucenie przez sąd polubowny zaofiarowanego przez stronę dowodu dlatego, że dowód ten uznany został za zbędny, nie stanowi pozbawienia możliwości obrony. Badanie z kolei przez sąd państwowy, czy słusznie uznano dowód za zbędny, byłoby wkroczeniem w meritum sprawy. To natomiast jest niedopuszczalne ze strony sądu państwowego⁹.

Stronom w postępowaniu przed sądem polubownym należy umożliwić obronę swoich praw, co m.in. przejawia się w tym, że sąd polubowny powinien należycie zawiadomić

⁷ Zob. R. Morek, *op. cit.*, s. 260.

⁸ Zob. Ł. Błaszczak, Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, Pr. Spół. 2005, Nr 2, s. 30.

⁹ Zob. W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie*, cz. I, Warszawa 1946, s. 261. Tak też Ł. Błaszczak, Skarga..., s. 31; R. Morek, *op. cit.*, s. 261.

stronę o postępowaniu arbitrażowym oraz o wyznaczeniu arbitra (art. 1206 § 1 pkt 2 KPC). Podstawa ta pokrywa się z regulacją z art. 34 ust. 2 ustawy modelowej UNCITRAL.

1.3. Wyrokowanie co do sporu nieobjętego zapisem (lub wykraczającego poza jego zakres)

W przypadku gdy rozstrzygnięcie sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem lub wykracza poza zakres takiego zapisu, strona może domagać się uchylecia wyroku sądu polubownego w całości lub w tej części, która wykracza ponad zapis. Ponadto, jeżeli rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres (art. 1206 § 1 pkt 3 KPC). Możliwość żądania uchylecia wyroku na podstawie powyższej przyczyny jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy strona zgłaszała zarzuty co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, ponieważ w przypadku gdy takich zarzutów nie podnosiła, a brała udział w postępowaniu arbitrażowym, późniejsze wskazywanie na te uchybienia w drodze skargi nie będzie stanowiło podstawy do uchylecia wyroku sądu polubownego. W tym przypadku mamy bowiem do czynienia z prekluzją zarzutu dotyczącego przekroczenia zakresu zapisu.

Mówiąc o przekroczeniu zakresu zapisu na sąd polubowny należy pokreślić, iż chodzi tu wyłącznie o granice przedmiotowe zapisu. Nie można uchylić wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 3 KPC, jeżeli przekroczone granice podmiotowe, a więc, gdy wyrok został wydany w stosunku do osoby nieobjętej zapisem lub niebędącej następcą prawnym strony, która zapis podpisała. W odniesieniu do tej kwestii w świetle dawnego Kodeksu postępowania cywilnego *K. Potrzebowski* i *W. Żywicki* podnosili, że przekroczenie granic zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych jest podstawą żądania przez stronę uchylecia rozstrzygnięcia arbitrażowego¹⁰.

Sąd państwowy, rozpatrując skargę opartą na podstawie art. 1206 § 1 pkt 3 KPC, będzie zobowiązany ocenić, czy istniała możliwość podniesienia zarzutu przekroczenia zakresu zapisu i czy rzeczywiście został on podniesiony przez stronę, która uczestniczyła w postępowaniu arbitrażowym.

1.4. Naruszenie podstawowych zasad postępowania arbitrażowego oraz niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego

Podstawa ta odnosi się do obowiązku zachowania wymagań co do składu sądu polubownego, jak również podstawowych zasad postępowania, tych, które wynikają z ustawy i z umowy. Naruszenie wymagań co do składu stałego sądu polubownego SN uznał za bezwzględną przyczynę uzasadniającą w każdym wypadku uchylecie orzeczenia sądu polubownego¹¹. Odnosząc się natomiast do podstawowych zasad postępowania, należy zauważyć,

¹⁰ *K. Potrzebowski, W. Żywicki, Sądownictwo polubowne. Komentarz dla potrzeb praktyki*, Warszawa 1961, s. 98.

¹¹ Orz. SN z 17.9.1956 r. (III CR 505/56, OSN 1957, Nr 2, poz. 59) cyt. przez *R. Morek, op. cit.*, s. 263.

że mogą tu wchodzić w grę zarówno te zasady, które miały istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie, jak i te, które można uznać za zasady podstawowe. Ustawodawca nie podaje definicji zasad podstawowych. W związku z tym można uznać, że są to takie zasady jak: zasada równości, dyspozycyjności (także kontrydiktoryjności), poufności, bezstronności arbitra. Naruszenie tych zasad może bowiem skutkować uchynieniem wyroku sądu polubownego na podstawie właśnie art. 1206 § 1 pkt 4 KPC. Realizacja tych reguł stanowi jednocześnie odzwierciedlenie idei sprawiedliwego postępowania arbitrażowego.

1.5. Przepięstwo

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 5 KPC uchynienie rozstrzygnięcia arbitrażowego może nastąpić, jeżeli wyrok uzyskano za pomocą przestęstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Powyższa podstawa skargi uregulowana była także w uchylonym już art. 712 § 5 KPC.

Sam termin „przepięstwo” jest wieloznaczny. Z punktu widzenia norm prawa karnego oznaczać on może określony rodzaj zachowania się człowieka zabroniony pod groźbą kary, z punktu widzenia zaś stosowania prawa – konkretne zdarzenie, które podlega udowodnieniu i ocenie prawnej¹². Podstawa uchynienia wyroku z art. 1206 § 1 pkt 5 KPC zbliża właśnie skargę o uchynienie orzeczenia arbitrażowego do skargi o wznowienie postępowania. Tym samym przepis ten określa wzajemne relację pomiędzy podstawami tych dwóch środków prawnych.

Ustawa modelowa UNCITRAL w art. 34 ust. 2 nie przewiduje takiej samej lub podobnej podstawy unieważnienia orzeczenia arbitrażowego. Niemniej jednak wydaje się, że pomimo braku normy prawnej wyraźnej w tym względzie, wyrok wydany w arbitrażu międzynarodowym i tak nie mógłby się ostać, chociażby z tego względu, że byłby on sprzeczny z klauzulą porządku publicznego (lub klauzulą porządku ponadnarodowego)¹³. Natomiast samo już naruszenie porządku publicznego jest wyodrębnione w art. 34 ust. 2b (II) ustawy modelowej jako osobna podstawa do unieważnienia wyroku.

1.6. Powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*)

Podstawą uchynienia wyroku sądu polubownego jest okoliczność, że w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu (art. 1206 § 1 pkt 6 KPC). Określenie prawomocny wyrok odnosi się nie tylko do orzeczeń sądu państwowego, ale także do orzeczeń sądu polubownego (po jego uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności), mimo że ustawodawca nie poczynił w tym względzie żadnej wzmianki. Zresztą przyjęcie odmiennego stanowiska powodowałoby, że wyrok sądu polubownego nie miałby żadnego prawnego znaczenia, a tym samym doniosłość instytucji sądu polubownego stałaby pod dużym znakiem zapytania. W odniesieniu jednak do orzeczeń arbitrażowych przyjęcie powyższego stanowiska jest możliwe dopiero wówczas, gdy sąd państwowy uzna ten wyrok lub stwierdzi jego wykonalność. Tak więc wyrok arbitrażowy,

¹² Zob. A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2001, s. 89.

¹³ Na temat klauzuli porządku publicznego zob. dalsze osobne rozważania poświęcone temu zagadnieniu.

który nie ma jeszcze mocy prawnej na równi z wyrokiem sądu państwowego, nie może stanowić przeszkody do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd polubowny.

1.7. Brak zdatności arbitrażowej

W przypadku gdy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny mamy do czynienia z tzw. brakiem zdatności arbitrażowej. Ma to miejsce w odniesieniu np. do sporów o prawa niemajątkowe i majątkowe, które nie mogą być przedmiotem ugody, jak również sporów o alimenty. Należy zauważyć, że brak zdatności arbitrażowej jest bezwzględna przyczyną uchylecia wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 2 pkt 1 KPC)¹⁴. Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy strona podniosła powyższą podstawę w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, czy też tego w ogóle nie uczyniła. Podstawa ta jest brana przez sąd państwowy pod uwagę z urzędu, bez potrzeby wskazywania jej w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zatem sąd państwowy nie zawsze jest związany podstawami skargi, a art. 1206 § 2 KPC jest tego znakomitym przykładem.

Również ustawa modelowa UNCITRAL przewiduje w art. 34 ust. 2 (b), że wyrok arbitrażowy zostaje unieważniony, jeżeli spór zgodnie z prawem danego państwa nie może być rozstrzygany przez arbitra.

1.8. Klauzula porządku publicznego

Klauzula porządku publicznego (*public policy, ordre public, öffentliche Ordnung*) odgrywa istotną rolę w ramach kontroli rozstrzygnięć arbitrażowych. Zostanie ona jednak przedstawiona na samym końcu, przy omawianiu zakresu kontroli wyroku arbitrażowego i możliwości wnikania w kwestie merytoryczne orzeczenia sądu polubownego.

IV. Uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu polubownego wydanych na terytorium RP

1. Potrzeba uzasadniająca uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej

Po uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności wyroku lub ugody zawartej przed sądem polubownym wyrok uzyskuje moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego, zaś ugoda ma moc prawną na równi z ugodą zawartą przed sądem. Czynności polegające na uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności mają więc olbrzymie znaczenie dla istoty i działalności sądu polubownego. Bez nich wyrok lub ugoda nie mogłyby funkcjonować w obrocie prawnym. Uznanie wyroku lub ugody ma miejsce wówczas, gdy zarówno wyrok, jak i ugoda nie nadają się do wykonania w drodze egzekucji. Natomiast gdy nadają się do wykonania w drodze egzekucji, wówczas sąd stwierdza wykonalność wyroku lub ugody zawartej przed sądem polubownym.

¹⁴ Zob. A. Zieliński, *op. cit.*, s. 1450.

Należy przyjąć na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, że uznanie również doprowadzi do tego, że orzeczenie arbitrażowe uzyska skutek w postaci prawomocności materialnej.

2. Kontrola wyroku w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności

W postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody zawartej przed nim sąd będzie badał spełnienie wymagań proceduralnych związanych z wydaniem wyroku przez sąd arbitrażowy lub zawarciem ugody, w szczególności te, o których mowa w art. 1197 KPC. Sąd może ustalić treść wyroku lub ugody na podstawie przedłożonych mu akt sądu polubownego. **Nie ma jednak kompetencji do merytorycznego badania wyroku, poza jednym wypadkiem, a mianowicie gdy uznanie lub wykonanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc klauzulą porządku publicznego** (o czym będzie jeszcze mowa poniżej)¹⁵. W orz. z 5.9.1967 r.¹⁶ SN stanął na stanowisku, że sąd państwowy, rozpoznając wniosek, nie jest uprawniony do oceny, czy roszczenie objęte wyrokiem sądu polubownego lub ugoda w ogóle istnieje, czy też wygasło na skutek potrącenia, zapłaty czy też przedawniło się. Z kolei w post. z 28.10.1993 r.¹⁷ SN stwierdził, że sąd odmówi stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego, jeżeli na podstawie faktów notoryjnych (powszechnie znanych) lub znanych mu urzędowo dojdzie do wniosku, że wyrok zmierza do naruszenia chronionych przez prawo interesów osób trzecich lub ma służyć innym celom niż te, którym zgodnie ze swą istotą powinien służyć.

W myśl art. 1214 § 3 KPC sąd państwowy odmówi uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej, jeżeli: według przepisów ustawy spór nie mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego oraz jeżeli uznanie lub wykonanie wyroku lub ugody byłoby sprzeczne z klauzulą porządku publicznego. Podstawy te są niemalże identyczne z tymi, które zostały określone przez ustawodawcę w art. 1206 § 2 KPC. Tyle że ten ostatni artykuł odnosi się do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Mimo to uwagi poczynione w przedmiocie treści art. 1206 § 2 KPC pozostają także aktualne w stosunku do art. 1214 § 3 KPC. W przypadku jednak prawomocnego oddalenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd państwowy nie bada okoliczności określonych w art. 1214 § 3 KPC, ponieważ jest związany stwierdzeniem o dopuszczalności zapisu na sąd polubowny oraz tym, że wyrok nie jest sprzeczny z klauzulą porządku publicznego (art. 1217 KPC)¹⁸. Należy jednakże zauważyć, że w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd nie bada zgodności ugody z klauzulą porządku publicznego, kontroli podlega bowiem wyłącznie

¹⁵ Zob. A. Tynel, Uznawanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego, PUG 2005, Nr 9, s. 16; T. Erecińskiego, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy), red. T. Ereciński, Warszawa 2006, s. 453; R. Morek, *op. cit.*, s. 287; S. Dalka, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 122 i n.

¹⁶ I CZ 20/67, OSNCPiUS 1968, Nr 2, poz. 31.

¹⁷ II CRN 70/93, OSNCPiUS 1994, Nr 5, poz. 115.

¹⁸ Zob. T. Erecińskiego, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *op. cit.*, s. 1217.

wyrok arbitrażowy. Z art. 1217 KPC wynika natomiast, że sąd państwowy w stosunku także do ugody jest związany ustaleniami, które zasadniczo zostały poczynione nie wobec ugody, lecz wobec wyroku. Można zatem odczytać rozwiązanie zawarte w art. 1217 KPC jako przeoczenie ustawodawcy w zakresie sformułowania „ugody”, a ponadto przecież, jeśli zapadł wyrok, to nie mogło dojść do zawarcia ugody. Ewentualnie ugodzie mogła zostać nadana forma wyroku w myśl art. 1196 § 2 KPC, ale nawet jeśli taka sytuacja miała miejsce, to wcześniejsza ugoda przestaje mieć tę formę i staje się wyrokiem. W związku z powyższym odnośnie do art. 1217 KPC do ugody wydaje się nie mieć żadnego racjonalnego uzasadnienia, skoro ugoda i wyrok są dwoma niezależnymi od siebie aktami, a kontroli w drodze skargi podlega tylko wyrok¹⁹.

3. Zbieg skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności tego wyroku

Wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie stoi na przeszkodzie uznaniu wyroku (lub ugody) lub nadaniu mu (jej) klauzuli wykonalności²⁰. W myśl art. 1216 § 1 KPC, jeżeli wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd do którego skierowano wniosek o uznanie albo stwierdzenie wykonalności tego wyroku, uprawniony jest do odroczenia rozpoznania sprawy (a więc wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności). Wiadomość o wniesieniu skargi sąd poweźmie na skutek zawiadomienia strony²¹. Może jednocześnie, na wniosek strony żądającej uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego, nakazać drugiej stronie złożenie stosownego zabezpieczenia. Analogicznie przedstawia się sytuacja wówczas, gdy przed sądem polskim ma mieć miejsce uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku wydanego za granicą, a przed sądem zagranicznym wniesiono skargę o unieważnienie orzeczenia arbitrażowego (art. 1216 § 2 KPC).

V. Uznanie i wykonalność zagranicznych orzeczeń arbitrażowych

1. Warunki konwencyjne dotyczące uznawania i wykonania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych

Warunki dotyczące uznawania i wykonywania zamieszczone w Konwencji z 10.6.1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41) (Konwencja nowojorska) można podzielić na negatywne i pozytywne.

¹⁹ Na te wątpliwości zwrócił także uwagę A. Zieliński, *op. cit.*, s. 1467 i 1468. Autor ten zauważa, że niezrozumiałe i błędne jest wyminięcie w art. 1217 KPC poza wyrokiem także ugody, zawartej przed sądem polubownym, ponieważ w wypadku zawarcia ugody, sąd polubowny umarza postępowanie. Ani od ugody, ani również od postanowienia umarzającego postępowanie wskutek zawarcia ugody nie przysługuje żaden środek odwoławczy, a w szczególności skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego.

²⁰ Zob. T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *op. cit.*, s. 453.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 458.

Pierwsze określone zostały jako negatywne, ponieważ nie mają one prawa zaistnieć i nie można od nich uzależnić uznania i wykonania, a więc są one w myśl Konwencji (prawnie) niedopuszczalne. Przepisem o szczególnym znaczeniu w tym względzie jest art. III Konwencji nowojorskiej. Zgodnie z nim państwa, które podpisały Konwencję są zobowiązane do uznania orzeczeń arbitrażowych za wiążące i wykonania ich według procedury obowiązującej na obszarze, na którym dochodzi się praw z orzeczenia. Jednakże uznanie i wykonanie orzeczeń arbitrażowych nie może być uzależnione od spełnienia warunków uciążliwszych i poniesienia należności sądowych lub opłat wyższych, niż są wymagane dla uznania lub wykonania orzeczeń krajowych. Stwarzanie tego rodzaju barier pozostaje w sprzeczności z postanowieniami Konwencji. Odesłanie przez art. III Konwencji do procedury obowiązującej w kraju wykonania orzeczenia oznacza, że do tego wykonania stosować należy przepisy polskiej procedury cywilnej, a w szczególności art. 1213 i 1215 § 1 KPC.

Warunki pozytywne natomiast są to warunki, od których uzależnione jest uznanie i wykonalność orzeczenia arbitrażowego. Zostały one określone w art. IV Konwencji nowojorskiej. Zgodnie z nim strona żądająca uznania i wykonania powinna wraz z żądaniem przedłożyć: należycie legalizowany oryginał orzeczenia lub należycie uwierzytelniony odpis takiego dokumentu; oryginał umowy pisemnej lub należycie uwierzytelniony jej odpis. Jeżeli orzeczenie arbitrażowe lub umowa nie są napisane w języku urzędowym kraju, w którym dochodzi się praw z orzeczenia, strona żądająca uznania i wykonania orzeczenia powinna przedłożyć przekład tych dokumentów na ten język. Przekład powinien być uwierzytelniony przez tłumacza przysięgłego lub urzędowego bądź przez przedstawiciela dyplomatycznego lub konsularnego. Wyliczenie powyższych dokumentów jest wyczerpujące i sąd, który ma orzec o wykonaniu orzeczenia, nie może żądać jeszcze innych dodatkowych dokumentów, jak np. dowodu, że warunki dla wykonania zostały spełnione i że orzeczenie jest ostateczne²². Warunek taki przewidywała w art. 4 pkt 2 Konwencja genewska z 1927 r. o wykonywaniu obcych orzeczeń arbitrażowych, domagając się dowodu, że orzeczenie jest ostateczne i prawomocne. Sąd podejmujący decyzję w zakresie uznania lub wykonania może jedynie zażądać tych dokumentów, o których mowa w art. IV Konwencji nowojorskiej. Odnośnie do orzeczenia arbitrażowego można przyjąć domniemanie, że orzeczenie, które ma podlegać wykonaniu lub uznaniu, jest już ostateczne (co nie oznacza, że prawomocne) i prawidłowe, a co za tym idzie – niepodlegające już uchyleniu, skoro sama Konwencja nic nie mówi na ten temat. Jednocześnie należy zauważyć, że uwagi zamieszczone w art. IV Konwencji nowojorskiej odnośnie do orzeczenia arbitrażowego nie precyzują, jaką formę orzeczenie to powinno przybrać oraz jaką treść zawierać. Stosownie zatem w tym względzie będą przepisy ustawodawstwa kraju, w którym orzeczenie ma być wykonane, albo tego, w którym zostało wydane²³. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby budzić uzasadnione wątpliwości, ponieważ według niektórych systemów prawnych orzeczenie nie musi zawierać uzasadnienia, a według innych jest obowiązkowe. W regulacjach

²² Zob. B. Wysocka, *Uznawanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń arbitrażowych w Polsce*, Warszawa 1988, s. 55.

²³ Zob. *ibidem*, s. 57.

dotyczących arbitrażu kwestia ta przedstawia się w następujący sposób. Ustawa modelowa UNCITRAL z 21.6.1985 r. w sprawie międzynarodowego arbitrażu handlowego w art. 31 ust. 2 stanowi na przykład, że orzeczenie zawiera uzasadnienie, chyba że strony uzgodniły inaczej albo chodzi o orzeczenie, na które obie strony wyrażają zgodę. Zatem uzasadnienie według ustawy modelowej nie jest obligatoryjnym elementem orzeczenia arbitrażowego. Inne konwencje, w tym Konwencja waszyngtońska z 18.3.1965 r. w sprawie rozstrzygania sporów inwestycyjnych pomiędzy państwami a obywatelami i przedsiębiorstwami z innych państw wymaga uzasadniania orzeczeń w każdym przypadku. Natomiast Konwencja genewska o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1961 r. przewiduje w art. VIII, że uzasadnienie orzeczenia arbitrażowego jest niezbędne, jeśli takie postanowienie zostało poczynione w umowie, chyba że strony zrezygnowały z uzasadnienia albo obrały procedurę, według której uzasadnienie nie jest przyjęte. Jak się wydaje, brak uzasadnienia nie może być brany pod uwagę w ramach kontroli orzeczenia arbitrażowego (w postępowaniu o uznanie i wykonanie), jest to bowiem odmiennie oceniane w różnych systemach prawnych. I tak np. w orz. z 22.10.1976 r., wydanym w sprawie *S.A. Tradax Export* (Panama) przeciwko *S.p.A. Carapelli* (Włochy) Sąd Florencji uznał za wykonalne orzeczenie arbitrażowe wydane w Londynie w postępowaniu opartym na regulaminie *Grain and Feed Trade Association*, mimo że nie zawierało uzasadnienia. Sąd pokreślił, że prawo angielskie uznaje orzeczenia pozbawione uzasadnienia, a również Konwencja nowojorska nie formułuje obowiązku dołączania uzasadnienia. Co jest fundamentalne we włoskim prawie, nie może być narzucane obcym ustawodawcom²⁴. Inny włoski SA 2.5.1980 r. w sprawie *Efxinos Shipping Co. Ltd.* przeciwko *Rawi Shipping Lines Ltd.* wskazał, że nie może uchodzić za sprzeczne z włoskim porządkiem publicznym uznanie zagranicznego orzeczenia, które nie zawiera uzasadnienia²⁵.

2. Odmowa uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego

Przyczyny odmowy uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego zostały uregulowane szczegółowo w art. V Konwencji nowojorskiej, ale również art. VI Konwencji odnosi się do powyższej kwestii. W art. V ust. 1 wskazano pięć przyczyn, których zaistnienie skutkowałoby wydaniem przez sąd państwowy decyzji odmownej. Można je określić w następujący sposób:

- strony nie miały zdolności do zawarcia umowy o arbitraż albo umowa arbitrażowa była nieważna;
- strona nie była powiadomiona o wyznaczeniu arbitra lub o procedurze arbitrażowej albo była pozbawiona możliwości przedstawienia swojego stanowiska (sprawy);
- orzeczenie jest niezgodne z warunkami umowy o arbitraż;
- skład sądu arbitrażowego bądź też procedura arbitrażowa nie były zgodne z umową stron, lub w razie braku takiej umowy – nie były zgodne z prawem kraju, w którym odbył się arbitraż;

²⁴ Powoływane za *U. Roguźńska*, Klauzula porządku publicznego w kontroli a posteriori orzeczeń międzynarodowego arbitrażu handlowego, Wrocław 2005, s. 202.

²⁵ Powoływane za *ibidem*, s. 203.

- orzeczenie nie jest dla stron wiążące lub zostało uchylone w państwie wydania. Podstawy zaś odmowy uznania lub wykonania z art. V ust. 2 Konwencji nowojorskiej polegają na tym, że:
- według prawa kraju uznania lub wykonania przedmiot sporu nie mógł być rozstrzygany przez arbitraż lub
- zachodzi sprzeczność orzeczenia arbitrażowego z klauzulą porządku publicznego kraju, w którym ma ono być uznane lub wykonane.

Przechodząc do szczegółowego omówienia poszczególnych przesłanek, należy wcześniej podkreślić, że te, które są uregulowane w ust. 1 (art. V Konwencji), brane są pod uwagę przez sąd tylko na wniosek dłużnika. Natomiast te uregulowane w ust. 2 (art. V Konwencji) sąd może wziąć pod uwagę również z urzędu.

2.1. Artykuł V ust. 1 lit. a

Podstawa odmowy uznania lub wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego określona w art. V ust. 1 lit. a Konwencji nowojorskiej wiąże się z zagadnieniem podmiotów zdolnych do zawarcia umowy o arbitraż, jak również ważności samej umowy. Sąd może podjąć decyzję odmowną, jeśli strona nie miała zdolności, oczywiście chodzi tu nie tylko o zdolność prawną, ale przede wszystkim o zdolność do czynności prawnych. Jeśli strona nie miała jej, to tym samym nie była kompetentna do zawarcia umowy arbitrażowej. Wskazuje się jednocześnie, że poza zdolnością do czynności prawnych strona powinna posiadać zdolność procesową, aby mogła uczestniczyć w postępowaniu arbitrażowym. Podmiotami, do których odnoszą się różne postaci zdolności, mogą być zarówno osoby fizyczne, osoby prawne, jak i przewidziane w prawie polskim jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej. O ile aspekt zdolności osób fizycznych nie budził większych wątpliwości, o tyle więcej niejasności przedstawiała sprawa kryterium oceny zdolności osób prawnych. Ocena zdolności zależy bowiem od przynależności. Przynależność natomiast można kwalifikować według trzech teorii przyjętych w nauce prawa międzynarodowego: siedziby, zarejestrowania i kontroli²⁶.

Odnosząc się do drugiej podstawy, wskazanej pod lit. a, zwrócono uwagę na kwestię ważności umowy o arbitraż. Sama umowa o arbitraż została uregulowana w art. II Konwencji nowojorskiej. Brakuje w nim jednak określenia, według jakiego prawa należy oceniać ważność umowy. Prawo to zostało określone w art. V ust. 1 lit. a Konwencji. Zgodnie z jego treścią umowa o arbitraż jest nieważna według prawa, któremu strony umowę tę poddały, a w razie braku wzmianki w tym względzie, według prawa kraju, w którym orzeczenie zostało wydane. Podkreśla się, że regulacja zawarta w art. V ust. 1 lit. a Konwencji, jest normą ogólną i stosuje się ją również do sprawy ważności umowy o arbitraż z art. II Konwencji nowojorskiej²⁷. Przez określenie zawarte w pierwszym członie powyższej normy „(...) umowa jest nieważna według prawa, którego strony umowę tę poddały (...)” należy rozumieć, że umowa o arbitraż jest nieważna według tego ustawodawstwa

²⁶ Zob. B. Wysocka, *op. cit.*, s. 52; J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 93.

²⁷ Zob. B. Wysocka, *op. cit.*, s. 60; H. Trammer, *Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*, PiP 1961, Nr 11, s. 743.

określonego państwa, które zostało wybrane przez strony. Natomiast drugi człon – „(...) według prawa kraju, w którym orzeczenie zostało wydane (...)” – oznacza, że należy stosować to prawo, w którym orzeczenie zostało wydane, a nie interpretować tego jako odesłania przez to prawo na mocy jego norm kolizyjnych do prawa właściwego. Wynika to z tego, że Konwencja nowojorska postawiła sobie za cel stworzenie własnych norm kolizyjnych bez potrzeby sięgania do prawa prywatnego międzynarodowego poszczególnych państw, tym bardziej że mogłoby to powodować olbrzymie trudności interpretacyjne²⁸.

2.2. Artykuł V ust. 1 lit. b

Podstawa ta jest niemalże identyczna z tą, która została uregulowana w art. 1215 § 2 pkt 2 KPC (dotyczącym również odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności). Można więc ją określić jako pozbawienie możliwości obrony swoich praw na skutek braku powiadomienia o wyznaczeniu arbitra lub o procedurze arbitrażowej, albo niemożność przedstawienia swojej sprawy. Wydaje się, że podstawa określona pod lit. b pozostaje w związku także z podstawą dotyczącą sprzeczności z klauzulą porządku publicznego (art. V ust. 2 lit. b), pozbawienie bowiem możliwości obrony swoich praw kwalifikuje się jako naruszenie obowiązującego porządku prawnego. Jednak wyraźne jej zaznaczenie miało wzmocnić pozycję dłużnika w świetle postanowień Konwencji nowojorskiej. W praktyce także podstawa ta nie budzi wątpliwości i jest ona rozumiana w sposób jednoznaczny.

2.3. Artykuł V ust. 1 lit. c

Przesłanka ta dotyczy orzeczenia nieodnoszącego się do sporu wymienionego w zapisie lub niepodpadającego pod zakres klauzuli arbitrażowej albo zawierającego rozstrzygnięcie przekraczające granice kompromisu lub klauzuli arbitrażowej. Jeżeli jednak rozstrzygnięcie spraw, które zostały poddane arbitrażowi, daje się oddzielić od rozstrzygnięcia spraw niepoddanych arbitrażowi, to ta część orzeczenia, która zawiera rozstrzygnięcie spraw poddanych arbitrażowi, może zostać uznana i wykonana. Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że części orzeczenia sąd może odmówić *exequatur*, a części może nadać. Jest to ciekawe rozwiązanie, ponieważ nie dyskwalifikuje ono od razu całego orzeczenia, chyba że w całości nie odnosi się ono do sporu wymienionego w umowie o arbitraż. Ponadto, chcąc oddzielić poszczególne części orzeczenia i wyłowić tę część, którą można uznać lub wykonać, sąd państwowy musi wnikać w meritum orzeczenia, co poniekąd może pozostawać w sprzeczności z zakresem kontroli dokonywanej w ramach postępowania o uznanie lub wykonanie. Generalną zasadą jest, że kontrola dokonywana przez sąd państwowy w stosunku do orzeczeń arbitrażowych, poza wyjątkami w postaci badania sprzeczności z klauzulą porządku publicznego, nie może mieć charakteru kontroli merytorycznej. Jednakże, jak wskazuje B. Wysocka, takie uregulowanie jest korzystniejsze dla wierzyciela, ponieważ eliminuje możliwość odmowy uznania lub wykonania orzeczenia arbitrażowego

²⁸ Zob. B. Wysocka, *op. cit.*, s. 61.

niekiedy z bardzo błahego powodu²⁹. Ponadto dla państw będących uczestnikami zarówno Konwencji nowojorskiej, jak i Konwencji europejskiej, omawianą powyżej przyczynę należy analizować łącznie z uwzględnieniem art. V Konwencji europejskiej³⁰.

2.4. Artykuł V ust. 1 lit. d

Przyczyna wymieniona pod lit. d wskazuje, że odmowa wykonania orzeczenia nastąpi, jeżeli skład arbitrażowy bądź też procedura arbitrażowa nie były zgodne z umową stron lub w razie braku takiej umowy nie były zgodne z prawem kraju, w którym odbył się arbitraż. Na tym tle pojawiły się wątpliwości, czy poprzez umowę stron autonomia woli może sięgać tak daleko, aby było możliwe oderwanie jej od systemu prawnego jakiegokolwiek państwa i poddanie procedury arbitrażowej wyłącznie regulacji umownej; czy też chodzi tu o wskazanie systemu prawnego jakiegoś państwa, który miałby tę kwestię regulować, podobnie jak to zostało postanowione pod lit. a w odniesieniu do ważności umowy o arbitraż. Zdaniem *H. Trammera*, jeśli według pkt a autonomia woli stron w odniesieniu do umowy o arbitraż polega jedynie na możliwości poddania tej umowy systemowi prawnemu jakiegoś państwa, to byłoby chyba dużą niekonsekwencją uznanie, że autonomia woli stron w odniesieniu do procedury arbitrażowej mogłaby być inna³¹. Zresztą zgodne z duchem Konwencji nowojorskiej jest przyjęcie założenia, że nie tylko w pierwszym przypadku (pkt a), ale także w drugim (pkt d) zasada autonomii woli stron polega jedynie na możliwości wyboru porządku prawnego, który ma być miarodajny³². Jako argument wzmacniający ten pogląd podaje się również art. VII ust. 2 Konwencji europejskiej, zgodnie z którym arbitrzy mogą orzekać na zasadach słuszności tylko wtedy, gdy strony tak się umówiły i jeżeli prawo właściwe na to zezwala. Zatem przy przyjęciu powyższego stanowiska autonomia woli w obu przypadkach sprowadzałaby się do wyboru prawa, które ma być właściwe. Z drugiej znowu strony, według innej teorii, opartej się na przyznaniu stronom szerokiej autonomii w zakresie ustalania składu sądu arbitrażowego oraz postępowania arbitrażowego. Podnosi się przede wszystkim, że sformułowanie pod lit. d idzie w kierunku takiej interpretacji, że przewiduje inne ujęcie uprawnień stron, niż ma to miejsce w sformułowaniu pod lit. a. Ponadto, gdyby odmówić interpretacji rozszerzającej pkt d, to tym samym niemożliwe byłoby sięgnięcie do regulaminów stałych sądów polubownych³³, określających skład sądu arbitrażowego oraz procedurę arbitrażową. Regulamin taki bowiem nie podpada pod żaden system prawny, lecz może stanowić autonomiczne źródło arbitrażu międzynarodowego. Ważne jest jednak, aby wola stron i ustalenia nie pozostawały w sprzeczności z przepisami *iusuris cogentis* tego prawa kraju, w którym ma nastąpić uznanie lub wykonanie orzeczenia arbitrażowego.

²⁹ *Ibidem*, s. 63.

³⁰ Zob. *ibidem*.

³¹ *H. Trammer, op. cit.*, s. 743.

³² Zob. *ibidem*.

³³ Zob. *B. Wysocka, op. cit.*, s. 66. Autorka stoi na stanowisku drugim, a więc opowiadającym się za szeroko rozumianą autonomią woli. Nie utożsamia ona postanowień zamieszczonych pod lit. d z tymi, które zostały sformułowane pod lit. a art. V ust. 1 Konwencji nowojorskiej.

2.5. Artykuł V ust. 1 lit. e

Przyczyna określona pod lit. e przewiduje trzy sytuacje, w których może nastąpić odmowa uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego: orzeczenie nie stało się jeszcze wiążące dla stron; właściwa władza kraju, w którym lub według prawa którego orzeczenie zostało wydane, uchyliła je lub wstrzymała jego wykonalność. Nie do końca jednak taka interpretacja została zaakceptowana, ponieważ nie zawsze orzeczenie wiążące musi oznaczać takie orzeczenie, w stosunku do którego wyczerpane zostały środki odwołania. Może bowiem zdarzyć się tak, że te środki w ogóle nie zostaną uruchomione, zaś ustalenie, czy orzeczenie jest wiążące, będzie należało do sądu państwowego orzekającego o wykonalności.

Gdyby natomiast przed sądem państwowym podniesiona została sprawa, na skutek zarzutu dłużnika, że orzeczenie nie jest wiążące, to tym samym sąd ten nie mógłby podjąć decyzji w przedmiocie uznania lub wykonania zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. Jednak może w myśl art. VI Konwencji nowojorskiej odroczyć decyzję o wykonalności orzeczenia, jeśli uzna to za celowe i wówczas, gdy z żądaniem uchylenia lub wstrzymania wykonalności orzeczenia arbitrażowego zwrócono się do właściwej władzy. Zatem, jeśli wykonanie miałyby nastąpić na skutek decyzji sądu polskiego, a jednocześnie od orzeczenia arbitrażowego wniesiona zostałaby skarga o uchylenie do sądu miejsca wydania orzeczenia lub prawa, na podstawie którego wyrok został wydany, to sąd polski powziąwszy taką wiadomość (od dłużnika), mógłby odroczyć rozpoznanie sprawy do czasu rozstrzygnięcia skargi. Sformułowanie użyte w Konwencji nowojorskiej w art. VI niekoniecznie musi w każdym ustawodawstwie oznaczać to samo.

Powyżej wskazano, że odmowa uznania lub wykonania na podstawie art. V ust. 1 lit. e Konwencji nowojorskiej może nastąpić także wtedy, gdy orzeczenie arbitrażowe zostało uchylone lub nastąpiło wstrzymanie jego wykonalności. Należy zauważyć, że zarówno okoliczność uchylenia, jak i wstrzymania wykonalności mogą zostać podniesione przez dłużnika tylko wówczas, gdy już zostało to orzeczone. W przeciwnym bowiem razie ma zastosowanie art. VI Konwencji nowojorskiej, który dotyczy powyższych kwestii, ale będących jeszcze w toku rozpoznania, a nie już zakończonych. Z treści zamieszczonej pod lit. e wynika, że pośrednio dopuszcza się jeszcze inne przyczyny odmowy uznania lub wykonania, aniżeli te, które są w art. V ust. 1 lit. a–d Konwencji nowojorskiej. Oznacza to, że są to przyczyny, które wpłynęły na uchylenie lub wstrzymanie wykonalności orzeczenia arbitrażowego, a muszą one w świetle Konwencji zostać uwzględnione przez sąd państwowy.

2.6. Artykuł V ust. 2

Przyczyny określone w art. V ust. 2 Konwencji nowojorskiej brane są pod uwagę przez sąd państwowy z urzędu, co oznacza, że niepotrzebny jest w tej sprawie żaden wniosek dłużnika. Zgodnie z powyższym artykułem odmowa uznania i wykonania nastąpi wówczas, gdy zostanie stwierdzone, że: według prawa tego kraju (kraju uznania i wykonania) przedmiot sporu nie może być rozstrzygany w drodze arbitrażu; lub uznanie

albo wykonanie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym tego kraju (kraju uznania i wykonania). Przyczyny wskazane w art. V ust. 2 Konwencji nowojorskiej są niemalże identyczne z tymi, które ustawodawca polski zamieścił w art. 1214 § 3 KPC. Dlatego uwagi poczynione w odniesieniu do tego ostatniego artykułu zachowują aktualność także w stosunku do art. V ust. 2 Konwencji.

VI. Klauzula porządku publicznego w kontroli orzeczenia arbitrażowego

Klauzula porządku publicznego w postępowaniu cywilnym wyrosła z tych samych powodów co klauzula w prawie międzynarodowym prywatnym. Służy ona bowiem ochronie porządku prawnego państwa, w którym orzeczenie nie pochodzące od organu sądowego ma odnieść skutek prawny. Klauzula ujęta została przez ustawodawcę nie tylko w kategorii jednej z podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, ale także jako podstawa odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności.

Klauzula porządku publicznego w powyższym przypadku ma charakter klauzuli generalnej. Dlatego też jej konkretyzacja należy do sądów. Ze względu na jej nieokreśloność, sędziom pozostawiona jest duża swoboda³⁴.

Przy pomocy pojęcia „porządek publiczny” państwo chroni interesy związane z jego suwerennością³⁵, porządek publiczny jest bowiem koncepcją, która wyraża ogólny schemat wartości prawnie chronionych.

W doktrynie polskiej przedstawiciele prawa międzynarodowego prywatnego podkreślają względnosc i blankietowosc porządku publicznego³⁶. Klauzula porządku publicznego definiowana jest bowiem poprzez opis przypisywanych jej funkcji. W przypadku jej zastosowania w prawie międzynarodowym prywatnym chodzi o wyłączenie zastosowania obcego prawa, właściwego na podstawie normy kolizyjnej, jeżeli skutki jego zastosowania byłyby sprzeczne z porządkiem publicznym państwa stosującego to prawo³⁷.

Naruszenie porządku publicznego może przejawiać się w sferze materialnoprawnej lub procesowej. Niekiedy w zależności od tego mówi się o materialnoprawnym porządku publicznym lub procesowym porządku publicznym. W pierwszym wypadku oznaczałoby to niesankcjonowanie w orzeczeniu budzącego zastrzeżenia stosunku prawnego, w drugim zaś chodziłoby o naruszenie podstawowych zasad procesowych³⁸. W przypadku klauzuli odnoszącej się do zagadnień sądownictwa polubownego wydaje się, że chodzi

³⁴ Zob. *K. Piasecki*, Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych, Warszawa 1990, s. 94; *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uznanie i wykonanie zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, KPP 2003, Nr 1, s. 158; zob. także *H. von Brunn*, Der europäische ordre public, NJW 1962, s. 985 i n.; *L. Marx*, Der verfahrensrechtliche ordre public bei der Anerkennung und Vollstreckung ausländischer Schiedssprüche in Deutschland, Frankfurt am Main–Berlin 1994, s. 3 i n.

³⁵ Zob. *K. Piasecki*, *op. cit.*, s. 92.

³⁶ Zob. *M. Pazdan*, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 1995, s. 59 i n.; *M. Sośniak*, Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym, Warszawa 1961, s. 81.

³⁷ Zob. *K. Zawada*, Klauzula porządku publicznego w prawie prywatnym międzynarodowym (na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i spadkowego), NP 1979, Nr 4, s. 73.

³⁸ *K. Piasecki*, *op. cit.*, s. 94.

przede wszystkim o tzw. procesowy porządek publiczny. Dlatego też, czy to w ramach postępowania ze skargi, czy też o uznanie lub stwierdzenie wykonalności, muszą być uwzględniane przede wszystkim podstawowe zasady procesowe, te, które w ramach postępowania arbitrażowego powinny być zachowane i przestrzegane³⁹. Nie chodzi tu bowiem o to, aby sąd arbitrażowy respektował wszystkie naczelne zasady procesowe, ponieważ po pierwsze – nie ma takiego obowiązku, a po drugie – samo postępowanie przed sądem polubownym nie jest tak sformalizowane, jak to ma miejsce przed sądem państwowym. Chodzi natomiast o to, aby były zachowane określone formy i gwarancje procesowe.

Ustawodawca, odwołując się do klauzuli porządku publicznego w ramach kontroli rozstrzygnięć arbitrażowych, wyraźnie zakreśla granice tego porządku. Są to bowiem granice terytorialne, o czym świadczy zwrot użyty w art. 1206 § 2 pkt 2 KPC: „(...) sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (...)”. Można zatem stwierdzić, że jest to wyłącznie krajowy (narodowy) porządek publiczny, a nie ponadnarodowy, spotykany często w arbitrażu międzynarodowym.

Z kolei przy uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności klauzula porządku publicznego funkcjonuje samodzielnie. Sfera jej działania musi być rozgraniczona z pozostałymi warunkami uznania lub stwierdzenia wykonalności. Nie powinna ona także urastać do roli warunku nadrzędnego w tym sensie, że obok badania zachowania warunków (uznania i stwierdzenia wykonalności) należy z reguły sięgać do kwalifikowanej przesłanki w postaci klauzuli porządku publicznego⁴⁰.

Odnosząc się do płaszczyzny porządku publicznego krajowego w świetle regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, należy zauważyć, że wyrok arbitrażowy nie powinien być sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 i art. 1214 § 3 pkt 2 KPC). W tym znaczeniu ustawodawcy nie chodzi o to, iż orzeczenie to ma być zgodne ze wszystkimi przepisami prawa polskiego, lecz o to, aby niesprzeczność odnosiła się jedynie do podstawowych zasad porządku prawnego RP. Przez podstawowe zasady należy rozumieć zasady konstytucyjne oraz zasady innych dziedzin prawa, w tym prawa cywilnego, rodzinnego, prawa pracy i prawa procesowego⁴¹. Pojęcie podstawowych zasad porządku prawnego jest pojęciem węższym niż praworządność, która wiąże się z obowiązkiem stosowania w zasadzie wszystkich norm prawnych, w tym przede wszystkim norm bezwzględnie wiążących. Praworządność ukierunkowana była wyłącznie na normy prawne, a nie normy społeczne, takie jak dobre obyczaje czy też

³⁹ W tym kierunku w pewnym sensie idą także poglądy *K. Zawady*, Klauzula porządku publicznego w międzynarodowym postępowaniu cywilnym, NP 1979, Nr 5, s. 74.

⁴⁰ Zob. *K. Piasecki*, *op. cit.*, s. 93.

⁴¹ Zob. *Ł. Błaszczak*, Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego, ADR 2008, Nr 3, s. 14; *T. Erciński, K. Weitz*, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 399; *A.W. Wiśniewski*, Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego), ADR 2009, Nr 2, s. 123; *K. Weitz*, Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów – wykład oraz dyskusja na Kolegium Arbitrów 21.10.2009 r., Biul. Arb. 2010, Nr 1, s. 18.

zasady współzycia społecznego⁴². Podkreśla się jednocześnie, że ocena, czy orzeczenie nie uchybia praworządności, powinna być przy tym *ad casum* sformułowana w sposób zawężający, do takiej konkluzji można dojść tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad⁴³.

Za podstawowe zasady polskiego porządku prawnego przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie następujące zasady: w zakresie prawa procesowego m.in. zasadę równego traktowania stron czy też zasadę kontrydiktoryjności; a w zakresie prawa materialnego m.in. zasadę restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, zasadę autonomii woli stron i równości podmiotów, zasadę *pacta sunt servanda*, zasadę wolności gospodarczej⁴⁴. Odnosząc się do procesowego porządku prawnego, należy podkreślić, iż ocenie podlegają dwie kwestie: po pierwsze, zgodność procedury arbitrażowej, w następstwie której doszło do wydania wyroku sądu polubownego, i po drugie, skutki wyroku arbitrażowego po jego uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności z punktu widzenia zgodności z systemem prawa procesowego⁴⁵, a w tym także wpływaniem wyroku na sytuację prawną osób trzecich. Natomiast w zakresie materialno-prawnego porządku prawnego kontrola wyroku sądu polubownego powinna polegać na porównaniu rozstrzygnięcia zawartego w wyroku arbitrażowym z hipotetycznym rozstrzygnięciem, jakie powinno zapaść z uwzględnieniem podstawowych zasad porządku prawnego. Następnie dopiero skonfrontowanie go z rozstrzygnięciem arbitrowi pozwala na ocenę, czy doszło do naruszenia porządku publicznego, czy też nie⁴⁶. Nie wystarczy przy tym jakiegokolwiek stwierdzenie sprzeczności, lecz tylko takie, które wiąże się z naruszeniem podstawowych wartości (zasad), które dane normy wyrażają lub chronią⁴⁷. Negacja powyższego twierdzenia w konsekwencji może prowadzić do przypadkowych i nieprzewidzianych rozstrzygnięć sądu arbitrażowego, co z punktu widzenia obrotu prawnego nie stanowiłoby godnej pochwały sytuacji. Szczególne znaczenie z punktu widzenia zarówno procesowego, jak i materialnego porządku prawnego ma kwestia fikcyjnego postępowania arbitrażowego prowadzonego przez strony dla nieistniejącego sporu, w celu obejścia przepisów prawnych lub dla uszczuplenia prawa innych podmiotów prawnych⁴⁸. W przypadku fikcyjnych postępowań ocena zgodności z porządkiem publicznym powinna być dokonana w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, z punktu widzenia dopuszczalności zawarcia zapisu na sąd polubowny dla sporów

⁴² Zob. M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie postarbitrażowe*, [w:] A. Szumański (red.), *System prawa handlowego*, t. 8, *Arbitraż handlowy*, red. serii S. Włodyka, Warszawa 2010, s. 608; T. Ereciński, *Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego...*, s. 46.

⁴³ Zob. T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *op. cit.*, s. 445; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 284 i n.; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 123.

⁴⁴ Zob. M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 610; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 126 i n.; zob. także wyr. SN z 4.10.2006 r., II CSK 117/06, *Legalis*; post. SN z 9.3.2004 r., I CK 412/03, *Legalis*; wyr. SN z 11.6.2008 r., V CSK 8/08, MoP 2008, Nr 14, s. 734; wyr. SN z 6.3.2008 r., I CSK 445/07, *Legalis*.

⁴⁵ Zob. Ł. Błaszczak, *Kontrola...*, s. 15; M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 611.

⁴⁶ Zob. A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 130.

⁴⁷ Zob. M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 611; K. Weitz, *op. cit.*, s. 18 i n.

⁴⁸ Zob. także W. Siedlecki, *Fikcyjny proces cywilny*, PiP 1955, Nr 2, s. 212.

nieistniejących, i tu powstaje problem materialnoprawnego porządku⁴⁹. I po drugie, z uwagi na możliwość prowadzenia takiego postępowania, dla którego faktyczny przedmiot w ogóle nie istnieje, a z kolei w tym wypadku ocena powinna być dokonana przy uwzględnieniu procesowego porządku. W konsekwencji ocena zgodności z porządkiem prawnym fikcyjnego (pozornego) postępowania arbitrażowego nastąpi przy uwzględnieniu materialnoprawnego i procesowego porządku. Zjawisko pozornych postępowań arbitrażowych siłą rzeczy musi wiązać się z możliwością ograniczenia przypadków jego występowania. Poszczególne podstawy, czy to uchylenia, czy też odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności nie przewidują osobnej podstawy w postaci fikcyjnych postępowań arbitrażowych, co oznacza, że ten problem należałoby łączyć z klauzulą porządku publicznego. Wystąpienie zatem sporu fikcyjnego i przypiecztowanie go wyrokiem arbitrażowym powoduje, że takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i podlega uchyleniu.

Przy kontroli orzeczeń arbitrażowych w kontekście klauzuli porządku publicznego należy zwrócić uwagę na istotną kwestię, a mianowicie, czy naruszenie porządku publicznego wiąże się wyłącznie z naruszeniem podstawowych (fundamentalnych) zasad, czy też oddziaływanie tej klauzuli ma szerszy wymiar, obejmujący także naruszenie norm bezwzględnie obowiązujących. Rozróżnienie to ma znaczenie, gdyż kontrola będzie inaczej wyglądała w każdym z tych przypadków. Stwierdzenie naruszenia zasady podstawowej może nastąpić już po lekturze orzeczenia arbitrażowego wraz z uzasadnieniem. Jeśli będzie z niego wynikało, że zasada ta nie została naruszona, mimo iż nastąpiła niewłaściwa ocena faktów przez arbitrów, to z punktu widzenia tej zasady i możliwości kwestionowania orzeczenia arbitrażowego nie powinno to mieć znaczenia. Inaczej natomiast będzie się ta kwestia przedstawiała, gdyby doszło do naruszenia zasady podstawowej, a przy tym również i ocena faktów byłaby błędna. Wówczas nie byłoby wątpliwości co do zarzutu

⁴⁹ Orzecznictwo okresu międzywojennego potwierdzało, że sąd państwowy może uznać za nieważny i podlegający uchyleniu wyrok sądu polubownego, gdy stwierdzi, że między stronami w rzeczywistości żadnego sporu nie było i że sąd polubowny rozstrzygnął spór fikcyjny, wszczęty na skutek zmowy stron w celu obejścia przepisów prawa, zob. orz. SN z 19.9.1934 r. (C I 1998/33, Zb. Orz. Nr 89, poz. 35). W okresie powojennym stała się specjalnie aktualna sprawa fikcyjnych sporów poddanych sądownictwu polubowemu podczas okupacji w latach 1939–1944. Ze względu na prześladowania ludności żydowskiej przez okupanta niemieckiego nie istniała wówczas dla osób pochodzenia żydowskiego możliwość sprowadzenia umów notarialnych dotyczących przeniesienia własności nieruchomości. Ten bezprawny stan rzeczy obchodzono, sporządzając fikcyjne zapisy na sąd polubowny i uzyskując wyroki sądu polubownego przenoszące tytuł własności nieruchomości należących uprzednio do osób pochodzenia żydowskiego (zob. K. Potrzebowski, W. Żywicki, *op. cit.*, s. 92). W późniejszym orzecznictwie, mimo zjawiska fikcyjnych postępowań przed sądem polubownym, akceptowano ten stan rzeczy. W orz. z 29.9.1948 r. (Wa C 162/48, PiP 1949, Nr 6–7) SN przyjął, że: „Wyrok sądu polubownego, wydany w okresie okupacji niemieckiej na skutek zapisu zawartego przez strony, mimo nieistnienia między nimi sporu, a jedynie w celu nadania formy prawnej umowie, która według przepisów prawa polskiego wymaga formy dokumentu publicznego, nie może być uznany za sprzeczny z porządkiem publicznym. Obejście bowiem tych polskich przepisów, które zostały wykorzystane przez okupanta dla celów rażąco sprzecznych z polskim porządkiem publicznym, nie ubliża temu porządkowi”. W innej sprawie osądzonej 23–30.10.1948 r. (WaC 197/48, PiP 1950, Nr 2) SN stwierdził, iż: „Okoliczność, że stronie nie tylko nie przysługiwało dochodzone przez nią roszczenie, ale że w ogóle między stronami spór nie istniał, a proces był przez nie sfingowany, nie uzasadnia samo przez się powództwa o uchylenie wyroku sądu polubownego, zapadłego w sfingowanej sprawie”. Jak można wywnioskować, orzecznictwo SN uznawało w drodze wyjątku ważność pewnej kategorii fikcyjnych zapisów na sąd polubowny i fikcyjnych wyroków sądów polubownych.

naruszenia klauzuli porządku publicznego. Z drugiej znow strony należy mieć na względzie, że uzasadnienie orzeczenia arbitrażowego potwierdzające, że warunki, od których zależało zastosowanie przepisów bezwzględnie obowiązujących, nie zostały spełnione, faktycznie może ukrywać naruszenie porządku publicznego, gdy fakty sprawy zostały błędnie ocenione. W związku z tym powstaje teoretyczny problem związany z badaniem podstawy faktycznej wyroku arbitrażowego, a zatem czy w przypadku powołania się na naruszenie przepisów bezwzględnie obowiązujących sąd państwowy powinien ponownie zbadać fakty sprawy. Kwestia ta wydaje się dość skomplikowana, tym bardziej wobec tradycyjnie prezentowanego stanowiska, iż wyrok arbitrażowy nie podlega merytorycznej kontroli⁵⁰. Wydaje się, że należałoby dopuścić w ramach prowadzonej przez sąd państwowy kontroli, możliwość weryfikacji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia arbitrów, w wypadku jednak, gdy po pierwsze zarzut naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących sąd państwowy uznałby za uzasadniony, a po drugie – dodatkowo istniałoby zagrożenie naruszenia w ten sposób jednej z podstawowych zasad porządku prawnego. Należy mieć jednakże na uwadze, iż początkowo dokonanie takiego ustalenia mogłoby być niezwykle trudne, niemniej jednak nie można pozbawiać sądu państwowego możliwości kontroli podstawy faktycznej wyroku arbitrażowego⁵¹. W tym względzie powinna istnieć, w ramach kompetencji kontrolnej sądu państwowego nad wyrokiem sądu polubownego, swoistego rodzaju furtka dla ponownej oceny materiału faktycznego sprawy z zastrzeżeniem, iż rozwiązanie to nie może mieć charakteru nagminnego. Badanie prawidłowości ustaleń faktycznych powinno raczej przybrać postać wyjątku, w tym sensie, że dopiero oczywiste stwierdzenie, iż wyrok arbitrażowy w sposób niezaprzeczalny nie znajduje potwierdzenia w faktach przytoczonych przez strony, umożliwia jego uchylenie ze względu na sprzeczność z klauzulą porządku publicznego⁵². Idąc w tym kierunku, można mieć wrażenie, że ingerencja sądu państwowego w wyrok arbitrażowy jest za daleko idąca, jednakże w tym wypadku należy zawsze uwzględniać kontekst całej sprawy, a nie jedynie jej wycinek i to, że sąd państwowy nie przeprowadza od nowa postępowania dowodowego lub nie koryguje procesu wnioskowania arbitrów, lecz stara się zapobiegać rażącym i oczywistym rozbieżnościom pomiędzy faktami przyjętymi w aktach sprawy arbitrażowej a faktami uwzględnionymi w podstawie wyroku arbitrażowego. Inaczej niektóre zasady porządku publicznego mogłyby okazać się jedynie pozornie chronione (w sposób formalny), ponieważ nie byłoby możliwości ochrony przed ich merytorycznym naruszeniem w wyroku. Można to zaobserwować na przykładzie chociażby zasady *pacta sunt servanda* – jak ustalić, czy umowa została rzeczywiście zawarta, nie analizując faktów?⁵³ – zasadniczo nie byłoby to w ogóle możliwe.

⁵⁰ Zob. K. Weitz, *op. cit.*, s. 26.

⁵¹ Zob. także wyr. SN z 15.2.1964 r. (I CR 123/63, OSNCPiUS 1965, Nr 4, poz. 61). Co prawda w wyroku tym chodziło o to, że „oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego ubliża praworządności”, mimo to zachowuje ono aktualność także przy obecnej regulacji. Zob. także K. Weitz, *op. cit.*, s. 26 i 27.

⁵² Tak też M. Łaszczuk, J. Szpara, *op. cit.*, s. 611; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 130; zob. także K. Weitz, *op. cit.*, s. 26 i 27.

⁵³ Zob. A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 130.

Wracając do wcześniejszej jeszcze kwestii, a mianowicie do przepisów bezwzględnie obowiązujących, należy stwierdzić, że nie każde naruszenie tych przepisów prowadzi do uchylecia orzeczenia sądu polubownego. Właściwe jest przyjęcie tezy, iż tylko taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego podstawowe zasady prawne, może w konsekwencji przyczynić się do anulowania wyroku arbitrażowego. Przepis bezwzględnie obowiązujący nie może uzyskać rangi podstawowej zasady porządku prawnego, jeżeli faktycznie nie idzie on w parze z taką zasadą. Przyjęcie odmiennej interpretacji tego problemu mogłoby się okazać niezwykle niebezpieczne, ponieważ sąd państwowy, kontrolując rozstrzygnięcie arbitrażowe, mógłby je uchylać za każdym razem, gdy doszłoby do naruszenia normy bezwzględnie obowiązującej.

Problem określenia zakresu merytorycznej kontroli orzeczenia arbitrażowego wygląda jeszcze inaczej, gdy arbitrzy zostali upoważnieni do orzekania na podstawie ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. W doktrynie podkreśla się, iż wówczas zastosowanie klauzuli porządku publicznego będzie, przynajmniej w odniesieniu do zasad słuszności, wątpliwe⁵⁴. Nie wydaje się uzasadnione zawężanie kontroli wyroku arbitrażowego tylko do porządku materialnego, ponieważ o ile można by zrezygnować z kontroli pod kątem tego właśnie porządku, o tyle kontrola z uwagi na porządek procesowy nie jest wykluczona i powinna mieć miejsce. Orzekanie na podstawie zasad słuszności nie może stanowić przesłanki wykluczającej możliwość kontroli z punktu widzenia zgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Nawet jeśli nie są uwzględniane przepisy prawa materialnego, to arbitrzy obowiązani są zapewnić stronom realizację gwarancji procesowych⁵⁵, a przez to także ocena wyroku sądu polubownego powinna być dokonywana z uwzględnieniem klauzuli porządku prawnego (procesowego). Ograniczenie kontroli rozstrzygnięcia sądu polubownego poprzez wyłączenie badania zgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego jest wysoce niepożądane dla bezpieczeństwa obrotu prawnego. Klauzula porządku publicznego jest więc tym ogniwem w kontroli, które odgrywa niezwykle ważną rolę, ale jednocześnie niedopuszczalne jest eliminowanie tego ogniwia w drodze ustaleń stron, czego przykładem byłoby upoważnienie arbitrów do orzekania na podstawie zasad słuszności.

Przyjęty powyżej zakres i model kontroli wyroku arbitrażowego powinien sprowadzać się nie tylko do sentencji orzeczenia, ale i do jego uzasadnienia, w celu stwierdzenia, czy wyrok nie jest sprzeczny z porządkiem publicznym. Kontrolą powinna zostać objęta również ta postać wyroku arbitrażowego, która wiąże się z podstawą faktyczną, z zastrzeżeniem, iż mogłoby to nastąpić w wypadkach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych. Nie jest to zagrożeniem dla funkcjonowania sądownictwa polubownego. Wydaje się, że dla sprawnego funkcjonowania sądownictwa polubownego ważna jest daleko posunięta autonomia, ale z tego względu równocześnie powinna być gwarantowana zdecydowana kontrola rozstrzygnięcia arbitrażowego. W ten sposób zaufanie do arbitrażu nie będzie podważone przez nieuczciwe rozstrzygnięcia i rażące błędy arbitrów⁵⁶, ponieważ zawsze istniałaby możliwość ich wyeliminowania. Powyższe twierdzenia nie mają zmierzać do

⁵⁴ Zob. T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *op. cit.*, s. 445.

⁵⁵ Zob. Ł. Błaszczak, *Kontrola...*, s. 13.

⁵⁶ Zob. także A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 131.

rozszerzenia podstaw kontroli wyroku arbitrażowego, lecz zwrócić uwagę na te kwestie, które można by oceniać z punktu widzenia klauzuli porządku publicznego. Dodatkowo uzasadnione jest przyjęcie jako kryterium oceny stopnia naruszenia porządku publicznego, pełniącego wówczas rolę jednego z głównych, a nie uzupełniających kryteriów.

ABSTRACT

The article hereby refers to an interesting issue, namely to the control of an arbitral decision. The forms of control of an arbitral decision are versatile depending on whether it is a national or foreign arbitral decision. Two forms of control of an arbitral decision can be distinguished: an application to set an arbitral decision aside and a proceeding regarding the matter of recognition or ascertainment of validity. With reference to the foreign arbitral decision, there might only be distinguished the control through recognition or ascertainment of validity.